

***Symfonia jedności.*** Z kardynałem Kurtem Kochem rozmawia ks. Robert Biel, Lublin 2015, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, ss. 240.

Polski Czytelnik otrzymał do rąk niezwykle głęboki wywiad-rzekę, przeprowadzony przez ks. Roberta Biela z Przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan kard. Kurtem Kochem.

Wywiad przyciąga już samą szatą językową. Wystarczy przyjrzeć się podtytułom, na przykład:

- *Prymat papieski jako klocek hamulcowy czy rozrusznik serca ekumenizmu?*
- *Kapitan Ekumeniaairlines*
- *O niedźwiedziej przysłudze dla ekumenizmu*
- *Niezrozumiane dziedzictwo Lutra*

- *Peppek ołtarzem głównym prywatnej religii*
- *Rola „insektów” w dialogu ekumenicznym*
- *Chrześcijanie kozłem ofiarnym współczesnego społeczeństwa*
- *Eklezjalny ateizm i narcyzm*
- *O ósmym sakramencie*

To tylko niektóre wyrażenia, które oddają niezwykle język Kardynała, za którym stoi rzetelna wiedza teologiczna oraz doświadczenie duszpasterskie i ekumeniczne.

Kardynał Kurt Koch urodził się w 1950 r. w Emmenbrücke (Szwajcaria). Studiował w Lucernie i w Monachium. Na Wydziale Teologii Uniwersytetu w Lucernie uzyskał doktorat i habilitację. Po święceniach prezbiteratu w 1982 r. pracował jako wikariusz w Bernie, a od 1989 do 1996 r. był wykładowcą dogmatyki, liturgii i teologii ekumenicznej. Pracę wykładowcy łączył z posługą pastoralną w wielu parafiach, idąc na ratunek wspólnotom, w których brakowało duszpasterzy. Autor ponad 50 książek i kilkuset artykułów. W 1996 r. przyjął sakrę biskupia z rąk Jana Pawła II. W latach 1996–2010 biskup Bazylei, w 2006 r. wybrany Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Szwajcarii, w 2011 r. mianowany przez Benedykta XVI Przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan i podniesiony do godności kardynalskiej.

Słowo o interlokutorze Kardynała. Ks. dr hab. Robert Biel, urodzony w 1965 r. w Ragozeczy, święcenia prezbiteratu przyjął w 1991 r. w Tarnowie. Doktorat obronił w Innsbrucku (1997 r.), habilitację uzyskał na KUL-u (2013 r.). W latach 1998-2006 dyrektor Wydawnictwa „Biblos”, obecnie adiunkt na Wydziale Teologicznym UPJPII. Ks. Biel jest badaczem i znawcą teologii kard. Kocha (*Kościół Wielkiej Soboty. Paschalna wizja Kościoła w ujęciu kardynała Kurta Kocha*, Tarnów 2012), co jest gwarantem rzetelności przeprowadzonego wywiadu. Możemy mieć uzasadnione przekonanie, że odpowiedzi Kardynała nie są zdaniami wyjętymi z kontekstu jego poglądów.

Wywiad był przeprowadzony w mieszkaniu Kardynała znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie Kongregacji Nauki Wiary. Choć to miejsce, jak pisze ks. Biel, wymusza niejako na przychodzącym „grzeczne” pytania, to jednak osoba Kardynała, „jego gościnność i prostolinijność zapraszają do szczerej i otwartej rozmowy nawet na trudne tematy dotyczące współczesnego życia eklezjalnego” (s. 13).

Książka jest podzielona na pięć rozdziałów: *Z metryki Kardynała* (s. 11-39), *W służbie papieży* (s. 41-59), *Blaski i cienie ekumenizmu* (s. 61-148), *Spółeczeństwo na progu trzeciego tysiąclecia* (s. 149-167), *Kościół Wielkiej Soboty* (s. 169-235).

Najwięcej miejsca – i słusznie! – zajmuje refleksja o blaskach i cieniach ekumenizmu (s. 61-148). Spośród wielu perełek zacytujemy tylko jedną, mianowicie ulubione porównanie Kardynała: „Ruch ekumeniczny porównuję z podróżą samolotem. Najpierw, jeszcze na lotnisku jest ostry start, który sprawia, że szybko wznosimy się do góry. Ale kiedy jest się już w powietrzu i osiągnięta wysokość 10 000 metrów to można odnieść wrażenie, że właściwie nic się już nie porusza i nic się nie dzieje. A mimo to wszyscy pasażerowie żyją nadzieją, że samolot pewnie wylądje. Dla nas, dla ekumenizmu, takim ostrym startem był właśnie Sobór Watykański II” (s. 69).

Nieco zagadkowy może wydać się tytuł drugiego co objętości rozdziału: *Kościół Wielkiej Soboty* (s. 169-235). Tak Kardynał nazywa sytuację współczesnego Kościoła, znajdującego się pomiędzy wielkopiątkową żałobą a wielkanocnym triumfem (s. 171). Kard. Koch dokonuje głębokiej diagnozy współczesnego życia kościelnego, poczynając od „ognisk zapalnych kryzysu” (s. 178), aż do znamion Kościoła przyszłości (s. 228). Oddajmy głos Kardynałowi: „(...) obraz, który dla mnie zawsze był bardzo ważny, to obraz opisywany już przez Ojców Kościoła dotyczący tego, że Kościół jest tylko księżycem, a Chrystus słońcem. (...) [Kościół] nie ma żadnego innego światła oprócz tego pochodzącego od słońca [Chrystusa]. (...) W tym sensie potrzeba nam lunarnego Kościoła, który dobrze wie o tym, że w centrum jego życia musi zawsze stać Chrystus. To samo chciałem powiedzieć przez moje hasło biskupie, *aby Chrystus miał pierwszeństwo we wszystkim*” (s. 234).

Czytając „Symfonię jedności” (tytuł nawiązuje do tezy głoszonej przez H. U. von Balthasara, wielkiego rodaka Kardynała, o „symfoniczności prawdy”), można doświadczyć piękna polifonii życia ekumenicznego. Słuchając głosu człowieka, który „gra pierwsze skrzypce” katolickiego ekumenizmu, można zrozumieć dlaczego „Kościół nie może przestać troszczyć się o poprawne brzmienie i symfoniczny charakter swojej posługi” (s. 8). Melomani teologii i ekumenii nie będą zawiedzeni lekturą.

**ks. Sławomir Pawłowski SAC**